

Yamaha doskonali swoje soundbary już od ponad dziesięciu lat, wśród japońskich firm ma ich najwięcej. Ich oferta jest podzielona między trzy serie: najlepsze modele są oznakowane skrótem YSP, zawierają one technikę tzw. projektorów dźwięku; bardziej konwencjonalne (i tańsze) – YAS; odrębna jest też rodzina „dźwiękowych podstawek” (soundbase) o oznaczeniach SRT.



Yamaha YSP-5600

Na pilocie jest sporo przycisków (jak zwykle u Yamahy), ale sam YSP-5600 ma mnóstwo funkcji i systemów.

Model YSP-5600 jest najlepszym w rodzinie YSP i w całym katalogu Yamahy. Patrząc na jego wyjątkowo wysoką obudowę, można mieć wątpliwości, czy to w ogóle „soundbar”, i trzeba sobie zdać sprawę, że granice między różnymi kategoriami współczesnych urządzeń audio są płynne i niezdefiniowane. Jedną zasadniczą cechą jest wspólna dla wszystkich „belek” i YSP-5600 – otóż mają one zostać umieszczone bezpośrednio pod telewizorem (ewentualnie innym ekranem). Forma YSP-5600 nie wynika z innej koncepcji zastosowania czy dostosowania do innych warunków, lecz z innego sposobu realizacji zadania wykreowania dźwięku przestrzennego. Jest mniej wygodna, ale skuteczniejsza, wymuszona bardzo rozwiniętym układem przetworników tworzących „matrycę”, zdolną do wielokierunkowej „projekcji” dźwięku.

Obudowa zawiera aż 46 przetworników, każdy ma własny wzmacniacz, a wszystkim steruje cyfrowy procesor sygnałowy. Panel umieszczony w centrum obsługuje wszystkie podstawowe (bez LFE) kanały konfiguracji 7.1, a więc przedni lewy i prawy, efektowe



(boczne i tylne – lewe, prawe) oraz centralny. Na tę sekcję składają się 32 przetworniki o średnicy 4 cm. Niskie częstotliwości (jeżeli nie podłączymy subwoofera, będą tam również kierowane sygnały LFE) odtwarzają dwa kolejne głośniki – już większe, 11-cm. Ogólnie rzecz biorąc, jest to układ, jaki już występował w poprzednich generacjach soundbarów, ale YSP-5600, jako pierwszy, obsługuje system Dolby Atmos, ostateczną konfiguracją jest więc standard 7.1.2. Po bokach belki dołożono – skierowane pod kątem, w górę – dwie kolejne sekcje przetworników (po sześć z każdej strony) o średnicy 3 cm.

Dwa kanały promieniują dźwięk w górę, a ten po odbiciu od sufitu powinien trafić do słuchacza. Każde pomieszczenie jest jednak inne, a miejsce instalacji soundbara takiego czy innego determinują nie wytyczne akustyczne, jakimi posługujemy się podczas ustawiania kolumn, ale to, gdzie stoi (wisi) telewizor. Aby uzyskać dobre efekty przestrzenne, należy więc w pierwszej kolejności skalibrować cały system, ustalając nie tylko poziomy, wartości opóźnień, ale przede wszystkim ukierunkowanie wiązek. Yamaha daje dostęp do samodzielnych korekt wielu parametrów, poświęcając dużo uwagi właśnie systemowi Dolby Atmos i kanałom „sufitowym” – możemy regulować między innymi „kąt” padania dźwięku. Pomaga też system automatycznej kalibracji z firmowym mikrofonem IntelliBeam. Wszystkie elementy są w komplecie, jest nawet kartonowy stojak, w którym należy umieścić mikrofon, a procedura kalibracji zajmuje kilka minut. Wszystko zostało przemyślane, przygotowane i dostarczone.



Obudowa YSP-5600 jest wyjątkowo wysoka, na górnej krawędzi znajdują się cztery przyciski najważniejszych funkcji urządzenia.



Mimo że matryca wyświetlacza jest mała i schowana za maskownicą, to okazuje się dobrze widoczna.



Gniazdo (2,5-mm) z przodu służy do podłączenia mikrofonu kalibracyjnego IntelliBeam.

Symbol YSP-5600 dotyczy opisanego powyżej, jednoczęściowego, zintegrowanego urządzenia. Subwoofer nie jest tutaj obowiązkowym dodatkiem, tym niemniej w pudełku znajdziemy także firmowy zestaw bezprzewodowy dla kanału LFE, nadajnik jest wbudowany w sam soundbar, a odbiornik ma postać niewielkiej skrzyneczki z wyjściem RCA i kablem zasilającym (230 V). Tym sposobem producent wcale nie prowadzi nas do żadnego własnego subwoofera, można kupić dowolny.

YSP-5600 ma aż cztery wejścia HDMI i jedno wyjście (z dodatkiem ARC), złącza te obsługują sygnały 4K (HDCP 2.2 tylko dla jednego z nich), dodatkowo są dwa cyfrowe wejścia optyczne, jedno współosiowe i jedno wejście analogowe.

Płynąc w nurcie nowoczesnych urządzeń A/V, zwłaszcza amplitunerów, zabrano o pakiet funkcji sieciowych. YSP-5600 komunikuje się z siecią przewodowo i bezprzewodowo (Wi-Fi niestety wciąż tylko w standardzie 2,4 GHz, to słabość wielu urządzeń Yamahy) i na tej bazie możemy uruchomić cały pakiet usług, na czele z dostępem do firmowego systemu strefowego MusicCast. YSP-5600 jest też zgodny z DLNA, odtwarza pliki FLAC 24192 (ALAC 24/96), ma AirPlay, więc radio internetowe w takim towarzystwie to gość oczywisty. Na bogatej liście znalazł się także Bluetooth z możliwością zarówno przyjmowania sygnałów z zewnętrznych źródeł (np. smartfonów), jak też wysyłania sygnału do słuchawek. Dwukierunkowy system Bluetooth wciąż jest cenną rzadkością.

Chociaż do obsługi dodano tradycyjny pilot, to sieciowość pozwoliła udostępnić sterowanie z poziomu aplikacji dla sprzętu przenośnego, co obecnie wydaje się jeszcze ważniejsze.



W komplecie znajduje się mała skrzyneczka – to odbiornik bezprzewodowy dla dowolnego subwoofera

Jako jedyny soundbar w tym teście, YSP-5600 przeprowadza szczegółową automatyczną kalibrację. Proces wymaga podłączenia mikrofonu (w zestawie) i zajmuje kilka minut.



Cyfrowa projekcja

W odniesieniu do linii soundbarów YSP, Yamaha używa określenia projektorów dźwiękowych, które są z zasady działania czymś innym niż typowe soundbary. O ile można spierać się co do tego, czy ogólna koncepcja projektora jest autorskim dziełem Yamahy (formalnie nieco wcześniej wprowadziły ją inne firmy, np. Pioneer), to dopiero Yamaha odniosła sukces konsekwentnie rozwijając pomysł. W absolutnej większości soundbarów układ głośnikowy opiera się na formacie 2.0 lub 3.0 (ewentualnie z dodatkiem zewnętrznego subwoofera), poszczególne zespoły są umieszczone w określonych miejscach, pośrodku, z prawej i lewej (3.0), a efekty są uzyskiwane w przestrzeni wirtualnej ze wsparciem procesorów DSP. Projektor dźwiękowy

jest znacznie bardziej skomplikowanym „mechanizmem akustycznym”, generuje wiązki w różnych kierunkach, które po odbiciu od ścian (ewentualnie również od sufitu) trafiają do słuchacza z różnych kierunków. Urządzenie najpierw (w procesie kalibracji) analizuje przestrzeń i dopasowuje do niej układ wiązek ze stosowną korekcją uwzględniającą przesunięcia czasowe. Wiązki powstają na skutek współdziałania potrzebnej liczby „elementarnych” układów głośnik-wzmocniacz, między którymi występują precyzyjnie zaplanowane przesunięcia fazowe (dzięki którym wiązka nie musi biec „na wprost”, ale może zostać skierowana pod dowolnym kątem).

ODSŁUCH

Wobec wszechstronności, wynikającej z bogatej palety wejść, systemów sieciowych, transmisji Bluetooth itp., wyobrażam sobie, że YSP-5600 będzie spełniać zadania muzyczne, filmowe, a nawet „telewizyjne”. W przypadku dwukanałowych źródeł muzyki, YSP-5600 prezentuje brzmienie soczyste, rozjaśnione i „szybkie”. Przechyla się w kierunku częstotliwości wysokich, błyszczą i sypie informacjami, chociaż ma dostateczne wsparcie i wypełnienie. Jest jednak oczywiste, że w odróżnieniu od propozycji Definitive i Samsunga, Yamaha nie oszołomi klienta potężnym basem. Brzmienie jest energiczne, jednocześnie otwarte i przejrzyste. Nie ucieka od elementów metalicznych, gdy takie są zgodne z charakterem nagrania, mniej „pochyla się” nad aksamitnościami, gra kontrastami i żywymi barwami. Bas nie gotuje się, nie sięga bardzo nisko, skupia się na krótkich impulsach, ale wcale nie odczuwałem potrzeby dodania subwoofera, przynajmniej w sytuacjach muzycznych. Potęgi z samego YSP-5600 nie będzie, ale dźwięk wcale nie jest słabowity, nadrabia spójnością i dynamiką.

Ofensywny charakter jest utrzymywany także w przypadku rejestracji wielokanałowych. W takich warunkach iskrzenie wysokich tonów bywa jeszcze wyraźniejsze. To się może podobać, chociaż na chwilę wytchnienia trzeba będzie poczekać dłużej, Yamaha z niemal każdego nagrania potrafi wyciągnąć detal, a także... wykreować bardzo interesującą przestrzeń. To zasadnicza zaleta koncepcji projektora, wszakże pod pewnymi warunkami. Zaawansowana kalibracja ma uwzględniać stosunkowo szerokie pole optymalnego odsłuchu, ale efekty

zdecydowanie najlepsze – przynajmniej po względem poprawności – uzyskałem siedząc na wprost. Źródła były stabilne i selektywne, dobrze zdefiniowane, nie rozjeżdżały się, trzymały się wiarygodnych scenariuszy przestrzennych. Wychodząc poza ten obszar, będziemy „obserwować” zjawiska ciekawe, nawet „ponadnaturalne”, chociaż mocno przekształcające obraz, jaki zaplanował realizator. Pewne jest jedno – wrażen przestrzennych nie zabraknie.

Soundbar nie musi przy tym stanąć (zawisnąć) w specjalnie wybranym miejscu (udało mi się nawet wepchnąć go do „kąta” – nie skapitulował).

Radek Łabanowski

YSP-5600

CENA: 6880 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Urządzenie ciężkie i duże, wedle koncepcji projektora dźwiękowego, w rozwiniętej wersji, z 46 niezależnymi wiązkami (w każdej głośnik i wzmacniacz). Najnowsza koncepcja z bocznymi sekcjami „sufitowymi” odpowiada formule 7.1.2.

FUNKCJONALNOŚĆ

Nowoczesne dodatki sieciowo-strefowe, sieć LAN i Wi-Fi, BT (odbiera i wysyła sygnał) zgodny z firmowym systemem strefowym MusicCast. Dekodery Dolby Atmos i DTS:X (po aktualizacji oprogramowania), w komplecie system bezprzewodowej transmisji (nadajnik-odbiornik) dla opcjonalnego subwoofera. Bardzo bogate wyposażenie w wejścia, Spotify Connect.

BRZMIENIE

W najlepszym miejscu odsłuchu (na wprost) pojawia się obraz dokładny, trójwymiarowy, trzymany w ramach oryginalnego planu. Z innych miejsc odbierzemy zróżnicowane efekty, ale przestrzeń zawsze będzie z nami. Bas krótki, środek mocny i przejrzysty, wysokie tony iskrzące i błyszczące. Subwoofer by nie zaszkodził, ale nie jest sprawą pierwszej potrzeby.



YSP-5600 ma imponujący wachlarz gniazd przyłączeniowych, jest wśród nich również „zwykła” para RCA.



YSP-5600 ma aż cztery wejścia HDMI, a pojedyncze wyjście jest zgodne z protokołem ARC.



Obudowa YSP-5600 jest wysoka i dość pękata, wewnątrz znajduje się 46 końcówek mocy, znaczna część tylnego panelu zajmują szczeliny potrzebne do chłodzenia.



Oprócz Wi-Fi, komunikację sieciową zapewnią także przewodowy standard LAN.